

Sygn. akt: II AKa 98/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Gwidon Jaworski
Sędziowie	SSA Małgorzata Niementowska (spr.) SSA Iwona Hyla
Protokolant	Mateusz Dejas

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Cieszynie Agnieszki Glinki - Kufy

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2021 r. sprawy

1. D.K. s. J. i W., ur. (...), w C. oskarżonego o czyny
z art. 280 § 2 kk i inne;

2. P. D. s. J. i K., ur. (...), w J. oskarżonego o czyny z art. 280 § 2 kk i inne;

na skutek apelacji prokuratora i obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej

z dnia 09 grudnia 2020 roku, sygn. akt III K 55/20

1. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego D. K. i P. D. w ten sposób, że:

a. opis przypisanego oskarżonym w punkcie I wyroku czynu uzupełnia po słowach „grożąc natychmiastowym pozbawieniem życia i uszkodzenia ciała”, o zapis „dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 1000 zł, a następnie”

b. za podstawę skazania tak przypisanego czynu przyjmuje przepisy art. 280 § 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 189 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.,

c. za podstawę wymiaru kary pozbawienia wolności przyjmuje przepisy art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i podwyższa orzeczoną karę wobec oskarżonego D.K. do 4 (czterech) lat pozbawienia wolności, a wobec oskarżonego P. D. do 3 (trzech) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

d. uchyla rozstrzygnięcia zawarte w punktach IV,V,IX,X,

e. na mocy art. 85 § 1 k.k. i art. 86§ 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 24 czerwca 2020 roku łączy kary pozbawienia wolności orzeczone wobec:

- oskarżonego D. K. w punktach I, II i III wyroku i orzeka karą łączną 4 (czterech) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności na poczet, której na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23 grudnia 2019 roku od godziny 05:20 do dnia 15 czerwca 2021 roku,

- oskarżonego P. D. w punktach I, VI, VII i VIII wyroku i orzeka karą łączną 4 (czterech) lat i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której zalicza na mocy art. 63 § 1 k.k. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23 grudnia 2019 roku od godziny 04:50 do dnia 15 czerwca 2021 roku.

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa jedną opłatę za obie instancje :

- od D.K. w kwocie 1 200 (jeden tysiąc dwieście) złotych,

- od P. D. w kwocie 2000 (dwa tysiące) złotych,

oraz obciąża ich wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie po 10 (dziesięć) złotych od każdego z nich.

SSA Iwona Hyła SSA Gwidon Jaworski SSA Małgorzata Niementowska

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 98/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3	
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Okręgowego w Bielsku- Białej z dnia 09 grudnia 2010 roku sygn akt. III 55/20

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca
oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego
inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli	

	mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

2.1. Ustalenie faktów

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				

2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
3.1.	Zarzuty prokuratora:	# zasadny	

	<p>-błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie czynu przypisanego oskarżonym w punkcie I wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżeni nie dopuścili się przestępstwa z art.280§2 k.k.;</p> <p>-rażąca niewspółmierność orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności;</p>	<p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Apelacja skarżącego w części zarzucającej rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych opisany w punkcie II apelacji zasługuje na uwzględnienie. Zgodzić się należy ze skarżącym, że:</p> <p>- pokrzywdzony M. C. konsekwentnie od pierwszego przesłuchania w sprawie wskazywał na fakt zaboru pieniędzy w trakcie zdarzenia mający miejsce w dniu 21 grudnia 2019 roku. Wersja pokrzywdzonego odnośnie tego fragmentu zajścia jawi się poza jednym jego elementem jako bardzo stabilna. Pokrzywdzony opisując zajście wskazał dokładne usytuowanie mężczyzn w samochodzie, co znalazło potwierdzenie również wyjaśnieniach oskarżonych oraz fakt, że mężczyzna usytuowany na tylnym siedzeniu samochodu, ubrany w czerwony dres zabrał mu pieniądze w kwocie 1000 zł. Zdecydowanie i konsekwentnie pokrzywdzony wskazywał również, że siedzący na tylnych siedzeniach mężczyźni mieli przy sobie broń, którą prezentowali, a mężczyzna w czerwonym dresie broń przeładował wypowiadając słowa „ teraz kurwo będziemy inaczej</p>		

gadać”. Twierdzenia, co do zaboru pieniędzy M. C. podtrzymał podczas wszystkich przesłuchań, w tym w trakcie konfrontacji z oskarżonymi. Zmienił jedynie swoje stanowisko, co do tego, że mężczyzna w czerwony dresie przekazał zabrane pieniądze D. K.. Dodał jednak zarówno w czasie konfrontacji z D. K. jak i wcześniejszego przesłuchania w charakterze świadka, że „...działali w porozumieniu. Ten mężczyzna zabrał mi pieniądze. D. powiedział „co on ma w kieszeniach”. „P. D., D. K. i ten trzeci facet widzieli, że ten Ś. zabiera mi pieniądze”, „odnośnie pieniędzy to chciałem powiedzieć, że to najpierw P. D. i D. K. kazali przejrzeć tym facetom z tyłu moje kieszenie i sprawdzić czy mam pieniądze”;

- bezspornym jest, że pokrzywdzony M. C. fakt zaboru pieniędzy posiadanych przy sobie podczas zdarzenia w dniu 21 grudnia 2019 roku zgłosił zaraz przybyłym na miejsce zdarzenia policjantom z ogniwa patrolowego Komisariatu policji w S.. Wynika to wprost z zeznań w/w. Nie ulega wątpliwości, że policjanci B. H. i B. Ł. byli pierwszymi osobami, z którymi pokrzywdzony miał bezpośredni kontakt tuż po zdarzeniu w dniu 21 grudnia 2019 roku. Z zeznań tych świadków w sposób jednoznaczny wynika, że trakcie przebywania pokrzywdzonego w samochodzie wraz ze sprawcami zabrano mu po przeszukaniu 1000 zł. Nie tylko ten fragment zdarzenia przekazywany przez funkcjonariuszy policji zbieżny jest z wersją pokrzywdzonego ale również wcześniejszy i późniejszy jego przebieg (wskazanie na oskarżonych jako sprawców oraz dwóch innych mężczyzn, ich usytuowanie w samochodzie, groźenie bronią i

pobawieniem życia, pobyt na stacji benzynowej w S., wypowiedanie gróźb pod adresem S. L. (1) i jego rodziny, zadawanie kopnięć pokrzywdzonemu po tym jak wypchnięto go z samochodu). To, że M. C. został pobity w trakcie tego zdarzenia wynika nie tylko z załączonej do akt opinii sądowo lekarskiej dotyczącej pokrzywdzonego i stwierdzającej u niego obrażenia ciała ale również z bezpośrednich obserwacji w/w funkcjonariuszy policji. Z zeznań B. H. wynika, że pokrzywdzony skarżył się na ból brzucha i „wyglądał na pobitego miał z tyłusilne zaczerwienienie, miał zaczerwienioną twarz, otarcia naskórka na niej, był ubrudzony... miał rozcięty palec, który jak twierdził koledzy w samochodzie chcieli mu obciąć”. W tym stanie rzeczy mając na uwadze to, że:

- o godzinie 18:45 policjanci z ogniwa patrolowego Komisariatu Policji w S. przybyli do zgłaszającej porwanie syna M. S. i po krótkiej rozmowie wyruszyli na jego poszukiwania,

-z zapisu monitoringu ze stacji paliw (...) w S. do godziny 18.49 samochody oskarżonych i S. L. (2) stały w tamtym miejscu, a zatem zdarzenie trwało,

- po telefonicznym zgłoszeniu przez pokrzywdzonego zdarzenia na policji nastąpiło jego znalezienie i zatrzymanie,

należy przyjąć, że M. C. rozmawiał z funkcjonariuszami policji bezpośrednio po zdarzeniu przekazując im wszystkie zapamiętane szczegóły. Trudno uznać, że wersja przedstawiona policjantom (która w wielu elementach zbieżna jest również z

wyjaśnieniami oskarżonych) została ubarwiona przez pokrzywdzonego o fakt zaboru pieniędzy pomimo stanu w jakim pokrzywdzony się znajdował tj. pobity, obolały, przestraszony;

- prawdą jest, na co wskazuje sąd I instancji, że w telefonicznym zgłoszeniu o zdarzeniu M. C. nie poinformował operatora o dokonaniu zaboru pieniędzy na jego szkodę. Zgodzić się należy ze skarżącym, iż sąd przypisał nadmierne znaczenie dla treści telefonicznego zgłoszenia. Sąd odwoławczy podziela stanowisko prokuratora, że pokrzywdzony w tej krótkiej rozmowie skupił się na działaniach sprawców skutkujących powstaniem u niego obrażeń. Wystarczy prześledzić treść zapisu tej rozmowy. M. C. zgłasza, że został pobity i porwany. Dalsza część rozmowy ma na celu ustalenie miejsca jego pobytu, a kolejna utwierdza operatora w tym, że pobicie i wyrzucenie z samochodu miało miejsce, określenie marki wozu, ilości osób i posiadania przez nich broni. Zdaniem sądu odwoławczego stan psychiczny w jakim znajdował się pokrzywdzony, obrażenia jakich doznał, ból wywołany pobiciem, o którym mówił przybyłym na miejsce policjantom sprawiły, że skupił się na faktach, których skutek w chwili rozmowy najbardziej odczuwał;

- ustalenia sądu meriti, że nie ma pewności, iż pokrzywdzony pieniądze miał i w jakiej kwocie w połączeniu z faktem, że nie udało się ustalić ich pochodzenia nie mogą w świetle powyższego zostać zaaprobowane. To prawda, że wersja M. S. i połączona z nią pojawiająca się na późniejszym etapie wersja pokrzywdzonego, co do pochodzenia

pieniędzy nie wytrzymują krytyki i nie zasługują na danie jej wiary. Ewidentnie tworzone są na potrzeby uwiarygodnienia źródła pochodzenia pieniędzy jakie w dniu zdarzenia M. C. miał przy sobie. Przy ocenie tego faktu nie można pominąć tego, na co zwraca uwagę skarżący, że pokrzywdzony składając zeznania w dniu 15 stycznia 2020 roku odmówił odpowiedzi na pytanie skąd miał zrabowaną mu kwotę, wskazując, iż mogłoby go to narazić na odpowiedzialność karną. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego w tym dołączonych protokołów przesłuchania świadków przez obrońcę oskarżonego P. D. wskazujących na działalność grupy dopuszczających się przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii słowa pokrzywdzonego o obawie przed odpowiedzialnością karną nie jawią się jako gołosłowne.

W tym stanie rzeczy sąd odwoławczy przyjął iż zachowanie oskarżonych wyczerpało również znamiona przestępstwa rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci broni palnej. Uzupełniając opis czynu przypisanego oskarżonym w punkcie I wyroku poprzez sąd odwoławczy podwyższył orzeczoną wobec D. K. karę pobawienia wolności do lat 4 a wobec P. D. do 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

-nie sposób również podzielić zarzutu, podniesionego przez skarżącego, o naruszeniu przez sąd I instancji zakazu orzeczenia kary rażąco niewspółmiernej, której wysokość nie znajduje uzasadnienia. Zarzut niewspółmierności kary, można zasadnie podnosić wówczas: "gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób

właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary W niniejszej sprawie, wbrew twierdzeniom autora apelacji, Sąd Okręgowy ferując rozstrzygnięcie w zakresie kary uwzględnił wszystkie okoliczności istotne dla jej wymiaru, prawidłowo je ocenił oraz nadał im właściwe znaczenie. Należy podzielić zapatrywania i przytoczoną argumentację Sądu Okręgowego na okoliczność ukształtowania kar w znajdującej odzwierciedlenie w punktach I, II, III, VI, VII, VIII oraz VI I IX wyroku wysokości. Rozstrzygnięcie w tym zakresie jest niewątpliwie słuszne i sprawiedliwe. Przy ustalaniu rozmiaru społecznej szkodliwości przestępczego zachowania oskarżonego sąd uwzględnił bowiem wszystkie okoliczności z art. 115 § 2 k.k. i nadał im właściwą rangę. Uwzględnił zatem rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynów, motywację oskarżonych i postać zamiaru, z jakim działali. A zatem uwagi sądu nie uszła żadna z okoliczności wyznaczających rozmiar społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Kształtując karę pozbawienia wolności sąd miał również w polu widzenia warunki i właściwości osobiste oskarżonych.

Mając na względzie przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy i przesłanki wymiaru

kary, sąd odwoławczy nie może przyjąć, jak tego chce skarżący, iż orzeczona przez Sąd Okręgowy kara pozbawienia wolności jest rażąco niewspółmierna i niesprawiedliwa w świetle okoliczności popełnienia przestępstw oraz osobowości oskarżonych. Niewątpliwie w rozpoznawanej sprawie w stosunku do oskarżonych mamy do czynienia przede wszystkim z okolicznościami obciążającymi. Zostały one przedstawione i uzasadnione w pisemnych motywach, wobec czego nie ma potrzeby ich ponownego przytaczania. Podzielić, zatem należy przekonanie sądu meriti, że orzeczenie wobec oskarżonych kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności jeżeli chodzi o D. K. i 4 lat i 4 miesięcy wobec P. D. jawiło się jako wystarczające dla osiągnięcia wobec nich celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Wymierzenie przez Sąd Apelacyjny kary łącznej w wyższym wymiarze wobec obu oskarżonych było wynikiem zmiany punktu I wyroku zarówno jego opisu jak i kwalifikacji prawnej i podwyższenia orzeczonej przez sąd I instancji kary pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy wymierzając oskarżonym karę za przypisany i w punkcie pierwszym czyn, a następnie wymierzając kary łączne miał na uwadze wszystkie okoliczności będące również w polu widzenia sądu I instancji a nadto fakt, iż genezy zdarzeń będących przedmiotem niniejszej sprawy należy upatrywać we wzajemnych powiązaniach między oskarżonymi i świadkami dotyczących nie zawsze zgodnych z prawem działań.

Wniosek		
Zmiana opisu czynu i kwalifikacji oraz orzeczenie surowszych kar pozbawienia wolności w tym kar łącznych	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Powody uznania wniosku za zasadny w części jak w punkcie 3.1 Powody uznania wniosku, co do wymierzenia kar surowszych za niezasadny jak w punkcie 3.1		
3.2.	Zarzutu obrońcy oskarżonego D. K.: - obraza art.4k.p.k., art.5§2 k.p.k., art.7 k.p.k., art. 410§1 k.p.k. - błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów; -rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawiania wolności	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
- Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący, gromadząc wszystkie dowody, mogące mieć znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, o których istnieniu powziął informację; - argumenty podniesione w apelacji obrońcy okazały się niezasadne, a środek zaskarżenia miał polemiczny		

charakter w kwestii dokonanej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego;

- apelacja obrońcy wskazując na naruszenia przepisów art.4 k.p.k., 5§2 k.p.k. art.7 k.p.k. i art.410 k.p.k. w istocie kwestionowała ocenę dowodów, a tym samym zasadność poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych, który to zarzut został odrębnie sformułowany w punkcie 2 apelacji;

-słusznie sąd I instancji uczynił odmawiając dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego D. K., w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, uznając je za przyjętą linię obrony, która nie znajdowała oparcia w prawidłowo zebranych i ocenionych przez Sąd Okręgowy materiale dowodowym. I tak wbrew zarzutom skarżącego sąd I instancji prawidłowo ocenił zeznania pokrzywdzonego M. C. dając wiarę jego przeważającej części. Sąd odwoławczy nie podzielił jedynie oceny zeznań świadka w zakresie ,jakim sąd odmówił dania mu wiary, co do zaboru posiadanych przez niego pieniędzy w dniu 21.12.2019r. Aby nie powiełać argumentacji dotyczącej oceny części zeznań pokrzywdzonego uznanych za wiarygodne dość będzie wspomnieć, że;

-zeznania świadka zarówno, co do wcześniejszych zdarzeń z udziałem oskarżonych (zajście w S.) jak i odnośnie zdarzenia w dniu 21 grudnia 2021 roku znajdują potwierdzenie w innych dowodach w sprawie. I tak, co do zajścia w S. nie będącego przedmiotem niniejszej sprawy to jego przebieg poddany przez pokrzywdzonego zgodny jest z wersją S. L. (1) i K. S. a

nawet w pewnym zakresie z wersją oskarżonych. Zdarzenie z dnia 21 grudnia 2019 r. znajduje natomiast poparcie nie tylko w zeznaniach matki pokrzywdzonego M. S. ale innych obiektywnych świadków w tym funkcjonariuszy policji i to zarówno tego przyjmującego zgłoszenie jak również w zeznaniach B. H. i B. Ł.. Przy ocenie zeznań M. C. nie można również pominąć opinii sądowo-lekarskiej z dnia 08 stycznia 2020 roku, zapisu monitoringu z dnia zdarzenia ze stacji (...) w S. czy zeznań S. L. (1) na okoliczność tego fragmentu zdarzenia, które rozegrało się w tym właśnie miejscu. Przedstawiany przez pokrzywdzonego konsekwentnie przebieg zdarzenia podczas kolejnych przesłuchań, w tym konfrontacji z oskarżonymi w połączeniu ze wskazanymi wyżej dowodami pozwala na przyznanie mu przymiotu wiarygodności. To prawda, co podnosi skarżący, że świadek pewne okoliczności dotyczące np. sposobu w jaki doszło do spotkania z oskarżonymi w dniu 21 grudnia 2019 roku starał się przedstawić w sposób umniejszający jego udział we wcześniejszych kontaktach z oskarżonymi. To jednak w żaden istotny sposób nie może deprecjonować całości zeznań pokrzywdzonego zwłaszcza w świetle okoliczności wyłaniających się z dowodów przeprowadzonych na wniosek obrońcy oskarżonego P. D.. Te ponad wszelką wątpliwość umacniają rozumowanie nasuwające się z analizy materiału dowodowego, że tłem zająć będących przedmiotem zarzutów w niniejszej sprawie jest zaangażowanie oskarżonych i innych występujących w niej osób w działalność związaną z nielegalnym handlem narkotykami. Stąd zrozumiałym jest, że o pewnych okolicznościach

pokrzywdzony wolał zamilczeć bądź przedstawić je w korzystnym dla siebie świetle, jak chociażby kwestię dotyczącą źródła, z którego pochodziły zabrane mu przez sprawców pieniądze, o czym sąd pisał odnośnie apelacji prokuratora. Nie dziwi zatem nieudana próba przekonywania zarówno prokuratora jak i sądu ze strony M. S., że pieniądze przekazała synowi, a stanowiły one jego legalny dochód wypracowany za granicą. Słusznie zatem sąd I instancji odmówił M. S. dania wiary w tym zakresie, uznając za wiarygodne pozostałe jej zeznania w tym fakt żądania od niej 6000 zł w zamian za uwolnienie porwanego syna. Odmowa dania wiary jednemu fragmentowi zeznań nie może jednocześnie tak jak chce obrońca przesądzić o niewiarygodności pozostałych zeznań. Nie sposób w świetle natychmiastowego poinformowania policji o odebranej rozmowie telefonicznej, w trakcie której żądano od niej 6000 zł w grożąc pozbawieniem życia jej syna oraz wykonanie telefonu do K. G., którą wypytywała gdzie jest i czy pokrzywdzony jest razem z nią, uznać że są jedynie jej wymysłem.

Wracając do oceny zeznań pokrzywdzonego podkreślić należy, że nie można tak jak chce skarżący potraktować zeznań M. C. jako „całkowicie niewiarygodnych” tylko dlatego, że zaprzeczał aby dzwonił do K. w sprawie umówienia spotkania, twierdził, że do spotkania w dniu 21.12.2019 r. doszło przypadkowo czy podawał nieprawdziwe wersje dotyczące naprawy roweru jego dziewczyny i tego skąd miał przy sobie pieniądze w dniu zdarzenia. Ta ostatnia kwestia została szerzej omówiona w punkcie

3.1 bowiem w odróżnieniu od sądu I instancji sąd odwoławczy dał wiarę pokrzywdzonemu, co o fakcie posiadania przezeń pieniędzy podczas zdarzenia w dniu 21 grudnia 2019 roku i ich zaboru przez oskarżonych. W tym miejscu wskazaną wyżej argumentację sąd powtórzy:

- pokrzywdzony M. C. konsekwentnie od pierwszego przesłuchania w sprawie wskazywał na fakt zaboru pieniędzy w trakcie zdarzenia mający miejsce w dniu 21 grudnia 2019 roku. Wersja pokrzywdzonego odnośnie tego fragmentu zajścia jawi się poza jednym jego elementem jako bardzo stabilna. Pokrzywdzony opisując zajście wskazał dokładne usytuowanie mężczyzn w samochodzie, co znalazło potwierdzenie również wyjaśnieniach oskarżonych oraz fakt, że mężczyzna usytuowany na tylnym siedzeniu samochodu, ubrany w czerwony dres zabrał mu pieniądze w kwocie 1000 zł. Zdecydowanie i konsekwentnie pokrzywdzony wskazywał również, że siedzący na tylnych siedzeniach mężczyźni mieli przy sobie broń, którą prezentowali, a mężczyzna w czerwonym dresie broń przeładował wypowiadając słowa „ teraz kurwo będziemy inaczej gadać”. Twierdzenia, co do zaboru pieniędzy M. C. podtrzymał podczas wszystkich przesłuchań, w tym w trakcie konfrontacji z oskarżonymi. Zmienił jedynie swoje stanowisko co do tego, że mężczyzna w czerwony dresie przekazał zabrane pieniądze D. K.. Dodał jednak zarówno w czasie konfrontacji z D. K. jak i wcześniejszego przesłuchania w charakterze świadka, że „...działali w porozumieniu. Ten mężczyzna zabrał mi pieniądze. D. powiedział

„co on ma w kieszeniach”. „P. D., D. K. i ten trzeci facet widzieli, że ten Ś. zabiera mi pieniądze”, „odnośnie pieniędzy to chciałem powiedzieć, że to najpierw P. D. i D.K. kazali przejrzeć tym facetom z tyłu moje kieszenie i sprawdzić czy mam pieniądze”;

- bezspornym jest, że pokrzywdzony M. C. fakt zaboru pieniędzy posiadanych przy sobie podczas zdarzenia w dniu 21 grudnia 2019 roku zgłosił zaraz przybyłym na miejsce zdarzenia policjantom z ogniwa patrolowego Komisariatu policji w S.. Wynika to wprost z zeznań w/w. Nie ulega wątpliwości, że policjanci B. H. i B. Ł. byli pierwszymi osobami z którymi pokrzywdzony miał bezpośredni kontakt tuż po zdarzeniu w dniu 21 grudnia 2019 roku. Z zeznań tych świadków w sposób jednoznaczny wynika, że trakcie przebywania pokrzywdzonego w samochodzie wraz ze sprawcami zabrano mu po przeszukaniu 1000 zł. Nie tylko ten fragment zdarzenia przekazywany przez funkcjonariuszy policji zbieżny jest z wersją pokrzywdzonego ale również wcześniejszy i późniejszy jego przebieg (wskazanie na oskarżonych jako sprawców oraz dwóch innych mężczyzn, ich usytuowanie w samochodzie, groźenie bronią i pobawieniem życia, pobyt na stacji benzynowej w S., wypowiedanie gróźb pod adresem S. L. (1) i jego rodziny, zadawanie kopnięć pokrzywdzonemu po tym jak wypchnięto go z samochodu). To, że M. C. został pobity w trakcie tego zdarzenia wynika nie tylko z załączonej do akt opinii sądowo lekarskiej dotyczącej pokrzywdzonego i stwierdzającej u niego obrażenia ciała ale również z bezpośrednich obserwacji w/w

funkcjonariuszy policji. Z zeznań B. H. wynika, że pokrzywdzony uskarżał się na ból brzucha i „ wyglądał na pobitego miał z tyłusilne zaczerwienienie, miał zaczerwieniona twarz, otarcia naskórka na niej, był ubrudzony... miał rozcięty palec, który jak twierdził koledzy w samochodzie chcieli mu obciąć”. W tym stanie rzeczy mając na uwadze to, że

- o godzinie 18:45 policjanci z ogniwa patrolowego Komisariatu Policji w S. przybyli do zgłaszającej porwanie syna M. S. i po krótkiej rozmowie wyruszyli na jego poszukiwania,

-z zapisu monitoringu ze stacji paliw (...) w S. do godziny 18.49 samochody oskarżonych i S. L. (2) stały w tamtym miejscu, a zatem zdarzenie trwało,

- po telefonicznym zgłoszeniu przez pokrzywdzonego zdarzenia na policji nastąpiło jego znalezienie i zatrzymanie,

należy przyjąć, że M. C. rozmawiał z funkcjonariuszami policji bezpośrednio po zdarzeniu przekazując im wszystkie zapamiętane szczegóły. Trudno uznać, że wersja przedstawiona policjantom (która w wielu elementach zbieżna jest również z wyjaśnieniami oskarżonych) została ubarwiona przez pokrzywdzonego o fakt zaboru pieniędzy pomimo stanu w jakim pokrzywdzony się znajdował tj. pobity, obolały, przestraszony.

- prawdą jest na co wskazuje sąd I instancji, że w telefonicznym zgłoszeniu o zdarzeniu M. C. nie poinformował operatora o dokonaniu zaboru pieniędzy na jego szkodę. Zgodzić się należy

ze skarżącym, iż sąd przypisał nadmierne znaczenie dla treści telefonicznego zgłoszenia. Sąd odwoławczy podziela stanowisko prokuratora, że pokrzywdzony w tej krótkiej rozmowie skupił się na działaniach sprawców skutkujących powstaniem u niego obrażeń. Wystarczy prześledzić treść zapisu tej rozmowy. M. C. zgłasza, że został pobity i porwany. Dalsza część rozmowy ma na celu ustalenie miejsca jego pobytu, a kolejna utwierdza operatora w tym, że pobicie i wyrzucenie z samochodu miało miejsce, określenie marki wozu, ilości osób i posiadania przez nich broni. Zdaniem sądu odwoławczego stan psychiczny w jakim znajdował się pokrzywdzony, obrażenia jakich doznał, ból wywołany pobiciem, o którym mówił przybyłym na miejsce policjantom sprawiły, że skupił się na faktach, których skutek w chwili rozmowy najbardziej odczuwał;

- ustalenia sądu meriti, że nie ma pewności, iż pokrzywdzony pieniądze miał i w jakiej kwocie w połączeniu z faktem, że nie udało się ustalić ich pochodzenia nie mogą w świetle powyższego zostać zaaprobowane. To prawda, że wersja M. S. i połączona z nią pojawiająca się na późniejszym etapie wersja pokrzywdzonego co do pochodzenia pieniędzy nie wytrzymują krytyki i nie zasługują na danie jej wiary. Ewidentnie tworzone są na potrzeby uwiarygodnienia źródła pochodzenia pieniędzy jakie w dniu zdarzenia M. C. miał przy sobie. Przy ocenie tego faktu nie można pominąć tego na co również zwraca uwagę skarżący, że pokrzywdzony składając zeznania w dniu 15 stycznia 2020 roku odmówił odpowiedzi na pytanie skąd miał zrabowaną mu kwotę,

wskazując, iż mogłoby go to narazić na odpowiedzialność karną. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego w tym dołączonych protokołów przesłuchania świadków przez obrońcę oskarżonego P. D. wskazujących na działalność grupy dopuszczających się przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii słowa pokrzywdzonego o obawie przed odpowiedzialnością karną nie jawią się jako gołosłowne.

W tym miejscu zauważyć trzeba, że pojawia się wyjaśnieniach D. K. wersja, iż został okradziony jego kolega, a kradzieży tej miał dokonać M. C., który w trakcie rozmowy mającej na celu wyjaśnienie powyższego wskazał na S. L. (1) jako sprawcę. Z zawnioskowanych przez obrońcę oskarżonego P. D. dowodów w postaci zeznań M. C. i S. L. (1) wynika, że powyższy fakt miał miejsce. Przedmiotem kradzieży miało być 200 gram marihuany należącej do D.K., którą przekazał do sprzedaży wskazanemu przez świadków chłopakowi. Według M. C. „zostałem wtedy naliczony i stąd się wzięła ta sprawa”. Trudno powyższe uznać za potwierdzenie istnienia wiarygodności (o czym więcej sąd wypowie się odnosząc się do zarzutów obrońcy oskarżonego P. D.). Powyższe jednak można uznać jako uwiarygodnienie wersji pokrzywdzonych w niniejszej sprawie. Oczywistym bowiem jest, że oskarżeni wszystkie czynności podejmowali w celu odebrania albo zabranego towaru w postaci marihuany albo jej równowartości i dodatkowej kary pieniężnej. Stąd wersja pokrzywdzonego M. C., że w trakcie zdarzenia zabrano mu 1000 zł oraz wersja jego i matki, iż grożąc jej pozbawieniem życia syna zażądali od niej 6000 złotych,

dodatkowo znalazła potwierdzenie w niniejszych ustaleniach.

W tym stanie rzeczy sąd odwoławczy przyjął iż zachowanie oskarżonych wyczerpało oprócz przypisanych im w punkcie I wyroku przestępstw również znamiona przestępstwa rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci broni palnej. Uzupełniając opis czynu przypisanego oskarżonym w punkcie I wyroku sąd odwoławczy podwyższył orzeczoną wobec D. K. karę pobawienia wolności do lat 4 a wobec P. D. do 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Przechodząc do zarzutów skarżącego odnoszących się do następnych czynów przypisanych oskarżonemu D. K. w punktach II i III wyroku, którymi pokrzywdzony został S. L. (1), to i w tym zakresie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Skarżący upatruje wadliwości wyroku w tym zakresie powstałej na skutek złej oceny zeznań zarówno pokrzywdzonego S. L. (1) jak i świadka K. S.. Z takim twierdzeniem nie sposób się zgodzić. Sąd I instancji na kartach 20-21 uzasadnienia szczegółowo omówił i ocenił zeznania świadka S. L. (1). Tę ocenę sąd odwoławczy w pełni podziela. Aby nie powielać tych zaaprobowanych rozważań dość wspomnieć, że:

-świadek był przesłuchiwany w sprawie pięciokrotnie zeznając na temat zdarzenia konsekwentnie i logicznie;

- z przeprowadzonego na wniosek obrońcy oskarżonego P. D. protokołu przesłuchania świadka z dnia 26 stycznia 2021 roku wyłonił się obraz zdarzenia w dniu 17 grudnia 2019r. z udziałem oskarżonych tożsamy z

przedstawianym przez świadka w niniejszym postępowaniu;

- po zdarzeniu świadek udał się do lekarza celem sporządzenia opinii sądowo- lekarskiej, potwierdzającej jego obrażenia, których doznał na skutek pobicia;

- zeznania świadka zbieżne są z zeznaniami K. S. będącego obserwatorem zajścia, a którego obecność na miejscu zdarzenia została potwierdzona przez świadka również w toku przesłuchania w dniu 26.01.2021 roku.

Mając na uwadze również to, że fakt spotkania przed sklepem (...) z S. L. (1) potwierdził w swoich wyjaśnieniach oskarżony P. D.(odmawiając jedynie odpowiedzi na pytanie czy D. K. uderzył pokrzywdzonego) zarzut skarżącego dotyczący nieprecyzyjnego ustalenia czy świadek K. S. był na miejscu zdarzenia i kto zawiadomił policję jawi się jako nie zasługujący na uwzględnienie. Bezsprzecznym jest, że do takiego spotkania doszło, że w jego trakcie padały pod adresem pokrzywdzonego groźby ze strony obu oskarżonych oraz, że został uderzony przez D. K. pięścią w twarz, co spowodowało u niego obrażenia ciała naruszające czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni. Nie budzi wątpliwości również fakt, że o powyższym zajściu K. S. powiadomił policję, co wynika wprost z jego zeznań i zeznań pokrzywdzonego.

Prawidłowo również sąd i instancji poczynił ustalenia w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu D. K.w punkcie III wyroku. Argumentacja obrońcy, że skoro pokrzywdzony chciał się spotkać z oskarżonym D. K. to znaczy, że się go nie bał i nie traktował poważniej grózb

kierowanych pod jego adresem nie zasługuje na uwzględnienie. Jak słusznie zauważył sąd I instancji gdyby S. L. (1) nie bał się gróźb D. K. i P. D. to nie opuściłby swojego miejsca zamieszkania i nie wyprowadził się do C. oraz nie pisałby alarmujących sms-ów do szwagra uprzedzających, że może stać się mu krzywda. Nadto zauważyć trzeba, że pokrzywdzony wybrał na spotkanie miejsce publiczne, w którym znajduje się również monitoring. Podobnie zachował się również parkując na stacji benzynowej. Mając świadomość monitoringu nie wysiadł z samochodu w obawie przed oskarżonymi rozmawiając z nimi przez opuszczoną szybę. Prawidło także podkreślono w pisemnych motywach wyroku, że D. K. w dniu 21 grudnia 2019 roku na stacji benzynowej (...) groził pokrzywdzonemu obcięciem palca podobnie jak M. C.. Mając na uwadze to, że obaj pokrzywdzeni nie mieli ze sobą kontaktu do 23.12.2019 r. od dnia zdarzenia nie mogli uzgodnić swoich wersji, które są bardzo zbieżne ze sobą, co do sposobu działania oskarżonych i wyrażania przez nich gróźb. Kończąc ten wątek nie można pominąć zeznań S. W. i K. K., które w swoim wyrazie składają się na obraz inkryminowanego zdarzenia potwierdzając fakt poszukiwania przez oskarżonych miejsca pobytu S. L. (1) a nawet wypowiadając pod adresem S. W. stwierdzenia, że jak pokrzywdzony im nie zapłaci to rodzina będzie płacić.

Powyższe ustalenia czynią zarzut skarżącego dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych za bezzasadny.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów skarżącego, stwierdzić należy, że :

- decyzja stosowania prawa podjęta w niniejszej sprawie wolna jest od obrazu zasady swobodnej oceny dowodów, zatem zarzut dotyczący uchybienia normom z przepisów z art. 7 k.p.k. nie może zostać uwzględniony. Jeżeli chodzi o obrazę art.7 k.p.k. to zwrócić należy uwagę, że wedle ugruntowanego w orzecznictwie poglądu przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art.7 k.p.k. zawsze wtedy, gdy stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego i znalazło to odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku. Nadto, wprost za Sądem Najwyższym trzeba przypomnieć, iż kontrola instancyjna oceny dowodów z natury swej nie obejmuje sfery przekonania sędziowskiego, jaka wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, sprowadza się natomiast do sprawdzenia, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy. Tak więc dokonanie przez sąd odwoławczy nowej, odmiennej oceny dowodów jest uzasadnione tylko wówczas, gdy w wyniku kontroli odwoławczej stwierdzona zostanie dowolność oceny poczynionej przez sąd I instancji (pomijając kwestię nowych dowodów). Jeżeli natomiast ocena dokonana przez sąd I instancji pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.,

nie ma podstaw do zmieniania jej w postępowaniu odwoławczym (por. wyrok SN z dnia 11 lutego 2004 roku, IV KK 323/03, Lex 84466).

-odnosząc się wprost do materiału dowodowego zebranego w sprawie oskarżonego a przede wszystkim do pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, sąd odwoławczy dostrzega, że sąd meriti w uzasadniając swoje orzeczenie wskazał, iż ustalając stan faktyczny miał na uwadze nie tylko okoliczności obciążające oskarżonego, ale także dowody mające potwierdzać jego wersję, których wydziwki poddał analizie. Tym samym nie sposób zarzucać sądowi naruszenia art.7 k.p.k., skoro ferując wyrok miał on na uwadze wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.

- W niniejszym postępowaniu nie został naruszony również przepis art. 5 § 2 k.p.k. Zasadą jest, że na korzyść oskarżonego tłumaczy się jedynie nieusuwalne wątpliwości. Pierwszym, zatem etapem powinno być podjęcie próby ich wyeliminowania w sposób zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, w oparciu o zebrany w sprawie materiał procesowy. Dopiero w dalszej kolejności, gdyby zabieg tego rodzaju okazał się nieskuteczny, można wyjaśnić je na korzyść oskarżonego. W opisanym kontekście należy zauważyć, iż wątpliwości piętrzone w apelacji, zostały oparte na poddaniu w wątpliwość zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonej. Ich ocena dokonana przez sąd I instancji, została zaaprobowana przez sąd odwoławczy. W tym stanie rzeczy należy zauważyć, iż wskazane przez

skarżącą w apelacji wątpliwości, zostały wyjaśnione przez sąd a quo, który nie sięgnął po zasadę in dubio pro reo, bowiem w oparciu o zeznania świadków i oskarżonego zbudował logiczny obraz zdarzeń z udziałem oskarżonego D. K..

-podstawę orzeczenia stanowił całokształt okoliczności oraz dowodów przeprowadzonych i ujawnionych w toku rozprawy głównej. Zatem wbrew zarzutom obrońcy oskarżonego sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art.410 k.p.k. Zarzut taki byłby zasadny w przypadku, gdyby sąd opierał się w sprawie na materiale dowodowym, który nie został ujawniony bądź orzekał w oparciu jedynie o część ujawnionego materiału dowodowego czego w niniejszej sprawie podczas kontroli instancyjnej nie stwierdzono. Nie sposób także podzielić zarzutu, że doszło do obrazu art.167 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie w sposób wystarczający okoliczności sprzedaży telefonów komórkowych w tym nie zbadaniu zdjęć paczek z telefonami przez biegłego. Odnosząc się do powyższego wskazać należy, iż zarzut ten należy uznać za chybiony. W ocenie sądu odwoławczego sąd pierwszej instancji dołożył wszelkich starań, by w sposób prawidłowy poczynić ustalenia dotyczące stanu faktycznego w niniejszym postępowaniu. Procedując nie dopuścił się naruszenia przepisów procesowych, w tym przepisów odnoszących się do tzw. prawa dowodowego;

-nie sposób również podzielić zarzutu, podniesionego przez skarżącego, o naruszeniu przez sąd I instancji zakazu orzeczenia kary rażąco niewspółmiernej, której wysokość nie znajduje uzasadnienia.

Zarzut niewspółmierności kary, można zasadnie podnosić wówczas: "gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą" Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary. W niniejszej sprawie, wbrew twierdzeniom autora apelacji, Sąd Okręgowy ferując rozstrzygnięcie w zakresie kary uwzględnił wszystkie okoliczności istotne dla jej wymiaru, prawidłowo je ocenił oraz nadał im właściwe znaczenie. Należy podzielić zapatrywania i przytoczoną argumentację Sądu Okręgowego na okoliczność ukształtowania kar w znajdującej odzwierciedlenie w punktach I, II, III oraz VI wyroku wysokości. Rozstrzygnięcie w tym zakresie jest niewątpliwie słuszne i sprawiedliwe. Przy ustalaniu rozmiaru społecznej szkodliwości przestępczego zachowania oskarżonego sąd uwzględnił bowiem wszystkie okoliczności z art. 115 § 2 k.k. i nadał im właściwą rangę. Uwzględnił zatem rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynów, motywację oskarżonego i postać zamiaru, z jakim działał. A zatem uwagi sądu nie uszła żadna z okoliczności wyznaczających rozmiar społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Kształtując karę pozbawienia wolności sąd miał również w polu widzenia warunki i

właściwości osobiste oskarżonego w tym jego dotychczasową karalność.

Mając na względzie przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy i przesłanki wymiaru kary, sąd odwoławczy nie może przyjąć, jak tego chce skarżący, iż orzeczona przez Sąd Okręgowy kara pozbawienia wolności jest rażąco niewspółmierna i niesprawiedliwa w świetle okoliczności popełnienia przestępstw oraz osobowości oskarżonego. Niewątpliwie w rozpoznawanej sprawie w stosunku do oskarżonego mamy do czynienia przede wszystkim z okolicznościami obciążającymi. Zostały one przedstawione i uzasadnione w pisemnych motywach, wobec czego nie ma potrzeby ich ponownego przytaczania. Podzielić, zatem należy przekonanie sądu meriti, że orzeczenie wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat i 8 miesięcy pozbawienia jawiło się jako wystarczające dla osiągnięcia wobec nich celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Wymierzenie przez Sąd Apelacyjny kary łącznej w wyższym wymiarze wobec oskarżonego D. K. było wynikiem zmiany punktu I wyroku zarówno jego opisu jak i kwalifikacji prawnej i podwyższenia orzeczonej przez sąd I instancji kary pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy wymierzając oskarżonemu karę za przypisany i w punkcie pierwszym czyn, a następnie wymierzając kary łączne miał na uwadze wszystkie okoliczności będące również w polu widzenia sądu I instancji a nadto fakt, iż genezy zdarzeń będących przedmiotem niniejszej sprawy należy upatrywać we wzajemnych powiązaniach między oskarżonymi i

świadkami dotyczących nie zawsze zgodnych z prawem działań.		
Wniosek		
O zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego względnie o uchylenie sprawy i przekazanie jej do ponownego rozpoznania	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Wniosek niezasadny z powodów opisanych w punkcie 3.2		
3.3.	Zarzuty obrońcy oskarżonego P. D.: - obraza art.7 k.p.k. w zw z art.410 k.p.k., a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych (pkt. II), - przyjęcie błędnej kwalifikacji w punkcie I wyroku (pkt.III apelacji), - obraza prawa materialnego pkt 1§2 k.k. w zw z art.62 ust 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i naruszenia art.17§1 pkt3 k.p.k.(pkt IV apelacji), - obraza art.37a§1 k.k.(punkt V apelacji), - rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności (pkt VI apelacji)	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
- argumenty podniesione w apelacji obrońcy okazały się niezasadne, a środek zaskarżenia miał polemiczny		

charakter w kwestii dokonanej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego;

- apelacja obrońcy wskazując na naruszenia przepisów art.7 k.p.k. w zw art. art.410 k.p.k. w istocie kwestionowała ocenę dowodów, a tym samym zasadność poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych;

-słusznie sąd I instancji uczynił odmawiając dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego P. D., w których nie przyznał się do popełnienia czynów zarzucanych mu w punkcie 4 i 6 części wstępnej wyroku, uznając je za przyjętą linię obrony, która nie znajdowała oparcia w prawidłowo zebranych i ocenionych przez Sąd Okręgowy materiale dowodowym. I tak wbrew zarzutom skarżącego materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie w tym dowody w postaci dołączonych protokołów przesłuchania świadków przez obrońcę oskarżonego P. D. wskazuje w sposób oczywisty na rolę jaką pełnił P. D. zarówno podczas zdarzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania jak również w szerszej działalności grupy osób dopuszczających się przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii między innymi na terenie S.. I tak S. L. (2) konsekwentnie w swoich zeznaniach w tym również z dnia 26.01.2021 r. wskazuje na silne powiązania P. D. z oskarżonym D. K.. Świadek wprost w zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym w niniejszej sprawie podał, że od kwietnia bądź maja 2019 roku „D. zaczął jeździć i zadawać się z P. D.”. Rola jaką oskarżony pełnił w tym układzie nie była podrzędna czy marginalna albowiem prowadził on

rozmowy ze świadkami na równi z D. K. „P. D. mówi, że mam od nich brać ziolo i prochy, a potem sprzedawać z korzyścią dla nich. K. powtarzał to samo. Oni powiedzieli, że jak nie chcę tego robić to mam im zapłacić 20 000 zł. To była taka kara za odmowę współpracy z nimi”. Powyższe wynika również z zeznań M. C., w tym i tych złożonych w dniu 26.01.2021r do sprawy Prokuratury Okręgowej w Gliwicach o sygn. akt. PO 1Ds 140.2020., który tłumaczy, że „geneza tego zdarzenia związana jest z faktem naliczania przez P. D. i D. K. osób zajmujących się wcześniej na terenie S. handlem narkotykami”. Bezspornym w świetle innych dowodów w tym zeznań K. S., S. S. czy S. W., że osoba oskarżonego pojawiała się obok D. K. zarówno podczas zajścia w S., pod domem M. C. czy S. W.. Nie sposób w świetle powyższego zgodzić się z obrońcą, że P. D. i D. K. łączyły jedynie relacje pracownicze i koleżeńskie, a nie wspólne interesy „osobiste i finansowe”. Nie można uznać jak chce skarżący, że oskarżony P. D. nie miał wiedzy na temat rozliczeń między D. K., M. C. i S. L. (1), które trudno uznać za wiarygodność o czym będzie mowa niżej, bowiem sam brał w nich czynny udział.

- nie sposób zaaprobować również zarzutów skarżącego skierowanych wobec oceny zeznań M. C. dokonanych przez sąd I instancji. Kwestia ta omówiona w pkt.3.2 niniejszej apelacji z uwagi na zbieżność zarzutów skarżących zostanie powtórzona w tym miejscu. I tak, wbrew zarzutom skarżącego sąd I instancji prawidłowo ocenił zeznania pokrzywdzonego M. C. dając wiarę jego przeważającej części. Sąd odwoławczy nie podzielił jedynie oceny zeznań świadka w zakresie jakim sąd odmówił

dania mu wiary, co do zaboru posiadanych przez niego pieniędzy w dniu 21.12.2019r. Aby nie powiełać argumentacji dotyczącej oceny części zeznań pokrzywdzonego uznanych za wiarygodne dość będzie wspomnieć, że:

-zeznania świadka zarówno, co do wcześniejszych zdarzeń z udziałem oskarżonych (zajście w S.) jak i odnośnie zdarzenia w dniu 21 grudnia 2021 roku znajdują potwierdzenie w innych dowodach w sprawie. I tak, co do zajścia w S. nie będącego przedmiotem niniejszej sprawy to jego przebieg poddany przez pokrzywdzonego zgodny jest z wersją S. L. (1) i K. S. a nawet w pewnym zakresie z wersją oskarżonych. Zdarzenie z dnia 21 grudnia 2019 roku znajduje natomiast poparcie nie tylko w zeznaniach matki pokrzywdzonego M. S. ale innych obiektywnych świadków w tym funkcjonariuszy policji i to zarówno tego przyjmującego zgłoszenie jak również w zeznaniach B. H. i B. Ł.. Przy ocenie zeznań M. C. nie można również pominąć opinii sądowno-lekarskiej z dnia 08 stycznia 2020 roku, zapisu monitoringu z dnia zdarzenia ze stacji (...) w S. czy zeznań S. L. (1) na okoliczność tego fragmentu zdarzenia, które rozegrało się w tym właśnie miejscu. Przedstawiany przez pokrzywdzonego konsekwentnie przebieg zdarzenia podczas kolejnych przesłuchań w tym konfrontacji z oskarżonymi w połączeniu ze wskazanymi wyżej dowodami pozwala na przydanie mu przymiotu wiarygodności. To prawda, co podnosi skarżący, że świadek pewne okoliczności dotyczące np. sposobu w jaki doszło do spotkania z oskarżonymi w dniu 21 grudnia 2019 roku starał się

przedstawić w sposób umniejszający jego udział we wcześniejszych kontaktach z oskarżonymi. To jednak w żaden istotny sposób nie może deprecjonować całości zeznań pokrzywdzonego zwłaszcza w świetle okoliczności wyłaniających się z dowodów przeprowadzonych na wniosek obrońcy oskarżonego P. D.. Te ponad wszelką wątpliwość umacniają rozumowanie nasuwające się z analizy materiału dowodowego, że tłem zajęć będących przedmiotem zarzutów w niniejszej sprawie jest zaangażowanie oskarżonych i innych występujących w niej osób w działalność związaną z nielegalnym handlem narkotykami. Stąd zrozumiałym jest, że o pewnych okolicznościach pokrzywdzony wolał zamilczeć bądź przedstawić je w korzystnym dla siebie świetle jak chociażby kwestię dotyczącą źródła, z którego pochodziły zabrane mu przez sprawców pieniądze o czym sąd pisał odnośnie apelacji prokuratora. Nie dziwi zatem nieudana próba przekonywania zarówno prokuratora jak i sądu ze strony M. S., że pieniądze przekazała synowi, a stanowiły one jego legalny dochód wypracowany za granicą. Słusznie zatem sąd I instancji odmówił M. S. dania wiary w tym zakresie, uznając za wiarygodne pozostałe jej zeznania w tym fakt żądania od niej 6000 zł w zamian za uwolnienie porwanego syna. Odmowa dania wiary jednemu fragmentowi zeznań nie może jednocześnie tak jak chce obrońca przesądzić o niewiarygodności pozostałych zeznań. Nie sposób w świetle natychmiastowego poinformowania policji o odebranej rozmowie telefonicznej, w trakcie której żądano od niej 6000 zł w groźąc pozbawieniem życia jej syna oraz

wykonanie telefonu do K. G., która wypytywała gdzie jest i czy pokrzywdzony jest razem z nią, uznać że są jedynie wymysłem, bądź, że to M. C. rozmawiał z matką chcąc pożyczyć od niej pieniądze. Dostrzegając pewne nieścisłości w zeznaniach pokrzywdzonego w tym zakresie w oparciu o zeznania M. S. zwłaszcza te złożone zaraz po zdarzeniu w sposób pewny należy przyjąć, że po wybraniu przez pokrzywdzonego numeru telefonu matki, przekazał on aparat P. D. a ten zażądał od rozmówczynie 6000 zł grożąc jej pozbawieniem życia syna.

-wracając do oceny zeznań pokrzywdzonego podkreślić należy, że nie można tak jak chce skarżący potraktować zeznań M. C. jako niewiarygodnych tylko dlatego, że wskazuje w punktach tiret drugi podpunkty vii do xiv na swoje wątpliwości, co do ich prawdziwości, zarzucając sądowi czynienie na ich podstawie błędnych ustaleń. To prawda, co wskazał sąd już wyżej w punkcie 3.1 i 3.2 zeznania pokrzywdzonego zawierają w pewnych punktach nieścisłości. Mowa o tym, że zaprzeczał aby dzwonił do K. w sprawie umówienia spotkania, twierdził, że do spotkania w dniu 21.12.2019 r. doszło przypadkowo czy podawał nieprawdziwe wersje dotyczące naprawy roweru jego dziewczyny i tego skąd miał przy sobie pieniądze w dniu zdarzenia, co podnosił obrońca D. K.. Nie można przy dokonywaniu oceny zeznań pokrzywdzonego pominąć tego, że opisując najważniejsze elementy zdarzenia był konsekwentny i logiczny. W tym miejscu argumentację przemawiającą za dniem wiary twierdzeniom

pokrzywdzonego wskazaną wyżej sąd powtórzy:

a. pokrzywdzony M. C. konsekwentnie od pierwszego przesłuchania w sprawie wskazywał na fakt zaboru pieniędzy w trakcie zdarzenia mający miejsce w dniu 21 grudnia 2019 roku. Wersja pokrzywdzonego odnośnie tego fragmentu zajścia jawi się poza jednym jego elementem jako bardzo stabilna. Pokrzywdzony opisując zajście wskazał dokładne usytuowanie mężczyzn w samochodzie, co znalazło potwierdzenie również wyjaśnieniach oskarżonych oraz fakt, że mężczyzna usytuowany na tylnym siedzeniu samochodu, ubrany w czerwony dres zabrał mu pieniądze w kwocie 1000 zł. Zdecydowanie i konsekwentnie pokrzywdzony wskazywał również, że siedzący na tylnych siedzeniach mężczyźni mieli przy sobie broń, która prezentowali, a mężczyzna w czerwonym dresie broń przeladował wypowiadając słowa „ teraz kurwo będziemy inaczej gadać”. Twierdzenia, co do zaboru pieniędzy M. C. podtrzymał podczas wszystkich przesłuchań, w tym w trakcie konfrontacji z oskarżonymi. Zmienił jedynie swoje stanowisko co do tego, że mężczyzna w czerwony dresie przekazał zabrane pieniądze D. K.. Dodał jednak zarówno w czasie konfrontacji z D. K. jak i wcześniejszego przesłuchania w charakterze świadka, że „...działali w porozumieniu. Ten mężczyzna zabrał mi pieniądze. D. powiedział „co on ma w kieszeniach”. „P. D., D. K. i ten trzeci facet widzieli, że ten Ś. zabiera mi pieniądze”, „odnośnie pieniędzy to chciałem powiedzieć, że to najpierw P. D. i D. K. kazali przejrzeć tym facetom z tyłu

moje kieszenie i sprawdzić czy mam pieniądze”;

b. bezspornym jest, że pokrzywdzony M. C. fakt zaboru pieniędzy posiadanych przy sobie podczas zdarzenia w dniu 21 grudnia 2019 roku zgłosił zaraz przybyłym na miejsce zdarzenia policjantom z ogniwa patrolowego Komisariatu policji w S.. Wynika to wprost z zeznań w/w. Nie ulega wątpliwości, że policjanci B. H. i B. Ł. byli pierwszymi osobami z którymi pokrzywdzony miał bezpośredni kontakt tuż po zdarzeniu w dniu 21 grudnia 2019 roku. Z zeznań tych świadków w sposób jednoznaczny wynika, że trakcie przebywania pokrzywdzonego w samochodzie wraz ze sprawcami zabrano mu po przeszukaniu 1000 zł. Nie tylko ten fragment zdarzenia przekazywany przez funkcjonariuszy policji zbieżny jest z wersją pokrzywdzonego ale również wcześniejszy i późniejszy jego przebieg (wskazanie na oskarżonych jako sprawców oraz dwóch innych mężczyzn, ich usytuowanie w samochodzie, groźenie bronią i pobawieniem życia, pobyt na stacji benzynowej w S., wypowiedanie gróźb pod adresem S. L. (1) i jego rodziny, zadawanie kopnięć pokrzywdzonemu po tym jak wypchnięto go z samochodu). To, że M. C. został pobity w trakcie tego zdarzenia wynika nie tylko z załączonej do akt opinii sądowno lekarskiej dotyczącej pokrzywdzonego i stwierdzającej u niego obrażenia ciała ale również z bezpośrednich obserwacji w/w funkcjonariuszy policji. Z zeznań B. H. wynika, że pokrzywdzony uskarżał się na ból brzucha i „ wyglądał na pobitego miał z tyłusilne zaczerwienienie, miał zaczerwienioną twarz, otarcia

naskórka na niej, był ubrudzony... miał rozcięty palec, który jak twierdził koledzy w samochodzie chcieli mu obciąć". W tym stanie rzeczy mając na uwadze to, że:

- o godzinie 18:45 policjanci z ogniwa patrolowego Komisariatu policji w S. przybyli do zgłaszającej porwanie syna M. S. i po krótkiej rozmowie wyruszyli na jego poszukiwania,

-z zapisu monitoringu ze stacji paliw (...) w S. do godziny 18.49 samochody oskarżonych i S. L. (2) stały w tamtym miejscu, a zatem zdarzenie trwało,

- po telefonicznym zgłoszeniu przez pokrzywdzonego zdarzenia na policji nastąpiło jego znalezienie i zatrzymanie,

należy przyjąć, że M. C. rozmawiał z funkcjonariuszami policji bezpośrednio po zdarzeniu przekazując im wszystkie zapamiętane szczegóły. Trudno uznać, że wersja przedstawiona policjantom (która w wielu elementach zbieżna jest również z wyjaśnieniami oskarżonych) została ubarwiona przez pokrzywdzonego o fakt zaboru pieniędzy pomimo stanu w jakim pokrzywdzony się znajdował tj. pobity, obolały, przestraszony.

c. prawdą jest, na co wskazuje sąd I instancji, że w telefonicznym zgłoszeniu o zdarzeniu M. C. nie poinformował operatora o dokonaniu zaboru pieniędzy na jego szkodę. Zgodzić się należy ze skarżącym, iż sąd przypisał nadmierne znaczenie dla treści telefonicznego zgłoszenia. Sąd odwoławczy podziela stanowisko prokuratora, że pokrzywdzony w tej krótkiej rozmowie skupił się na

działaniach sprawców skutkujących powstaniem u niego obrażeń. Wystarczy prześledzić treść zapisu tej rozmowy. M. C. zgłasza, że został pobity i porwany. Dalsza część rozmowy ma na celu ustalenie miejsca jego pobytu, a kolejna utwierdza operatora w tym, że pobicie i wyrzucenie z samochodu miało miejsce, określenie marki wozu, ilości osób i posiadania przez nich broni. Zdaniem sądu odwoławczego stan psychiczny w jakim znajdował się pokrzywdzony, obrażenia jakich doznał, ból wywołany pobiciem, o którym mówił przybyłym na miejsce policjantom sprawiły, że skupił się na faktach, których skutek w chwili rozmowy najbardziej odczuwał;

d. ustalenia sądu meriti, że nie ma pewności, iż pokrzywdzony pieniądze miał i w jakiej kwocie w połączeniu z faktem, że nie udało się ustalić ich pochodzenia nie mogą w świetle powyższego zostać zaaprobowane. To prawda, że wersja M. S. i połączona z nią pojawiająca się na późniejszym etapie wersja pokrzywdzonego co do pochodzenia pieniędzy nie wytrzymują krytyki i nie zasługują na danie jej wiary. Ewidentnie tworzone są na potrzeby uwiarygodnienia źródła pochodzenia pieniędzy jakie w dniu zdarzenia M. C. miał przy sobie. Przy ocenie tego faktu nie można pominąć tego na co zwraca również zwraca uwagę skarżący prokurator, że pokrzywdzony składając zeznania w dniu 15 stycznia 2020 roku odmówił odpowiedzi na pytanie skąd miał zrabowaną mu kwotę, wskazując, iż mogłoby go to narazić na odpowiedzialność karną. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego w tym dołączonych protokołów przesłuchania świadków przez obrońcę oskarżonego P. D.

wskazujących na działalność grupy dopuszczających się przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii słowa pokrzywdzonego o obawie przed odpowiedzialnością karną nie jawią się jako gołosłowne;

-odnosząc się w dalszym ciągu do zarzutów obrońcy oskarżonego P. D. nie można przyjąć jak chce skarżący, że sąd I instancji bezzasadnie przyjął, że świadek M. C. wszedł do samochodu, w którym przebywało 4 mężczyzn wbrew swojej woli i wbrew tej woli tam przebywał. To, że zdaniem skarżącego świadkowie G. K. i K. I. nic niepokojącego w trakcie tego zajścia nie dostrzegli a S. L. (1) podał, że M. C. był spokojny nie podważa wersji pokrzywdzonego, że groźbą został zmuszony do wejścia do pojazdu. Nie wymaga dowodzenia, że G. K. i K. I. przebywali w samochodzie oddalonym znacznie od auta oskarżonych. Nie dziwi zatem, że nie widzieli broni trzymanej przez jednego ze sprawców i nie słyszeli wypowiedzianych pod adresem M. C. gróźb. Przy ocenie zeznań w/w świadków nie można także pominąć spostrzeżenia poczynionego przez sąd meriti, że świadkowie bali się składać zeznania w sprawie. Spostrzeżenia natomiast S. L. (1) na temat zachowania pokrzywdzonego w samochodzie żadną miarą zdaniem sądu odwoławczego nie świadczą o komforcie przebywania przezeń w jednym pojeździe ze sprawcami. To, że pokrzywdzony zachowywał się spokojnie świadczy jedynie o tym, że miał świadomość grożącego mu niebezpieczeństwa ze strony uzbrojonych mężczyzn;

- nie sposób podzielić stanowiska skarżącego, że skoro P. D. bezpośrednio nie kierował wobec zmuszonego do wejścia auta

pokrzywdzonego gróźb i nie był zainteresowany „dochodzeniem roszczenia pieniężnego....., pospieszał D. K. bo mu się gdzieś spieszyło”, oraz nie bił pokrzywdzonego wewnątrz samochodu jaki poza nim to nie wyczerpał znamion zarzucanych mu przestępstw. W tym miejscu wskazać należy, że w samochodzie nie tylko kierowano wobec pokrzywdzonego groźby pozbawienia życia ale stosowano również przemoc fizyczną, w tym z nacięciem palca włącznie. Przemoc ta stosowana była również po tym jak pokrzywdzony opuścił samochód. Wówczas przewróconego na ziemię sprawcy mieli kopać po całym ciele, a według niego mieli robić to wszyscy, co wywodził z odgłosów zamykanych drzwi. Nawet jeżeli P. D. w samochodzie nie uderzał pokrzywdzonego i nie kierował wobec niego gróźb to zauważyć należy że zarzucono oskarżonemu, a następnie przypisano działanie wspólnie i w porozumieniu z D. K. i dwoma nieustalonymi osobami. Słusznie zatem sąd Okręgowy uznał, że oskarżony P. D. działając wspólnie i w porozumieniu z osobami wskazanymi w opisie przypisanego mu czynu swoim zamiarem obejmował wszystkie jego znamiona, a przytoczoną na okoliczność powyższego argumentację na karcie 36-37 uzasadnienia sąd odwoławczy akceptuje za wyjątkiem tej jaka przemawiała zdaniem sądu meriti za wyeliminowaniem art.280§2 k.k. z zarzucanej kwalifikacji prawnej czynu. W tym miejscu należy się odnieść do podnoszonej kilkakrotnie przez skarżącego kwestii „wierzytelności” i ich odzyskania. Po pierwsze jak wynika z ugruntowanego w tej materii orzecznictwa wierzytelności,

o których mowa w art.191§2 k.k. nie dotyczą bliżej niesprecyzowanych rozliczeń związanych z działalnością przestępczą określonych osób, lecz udokumentowanych prawnych należności, których istnienie wiąże się z określonymi zobowiązaniami prawa cywilnego (SA w Katowicach sygn.akt II AKa 340/2002). Takie należności prawne we wzajemnych rozliczeniach między oskarżonymi a świadkami nie występują w niniejszej sprawie. To prawda, że pojawia się w wyjaśnieniach D. K., że został okradziony jego kolega, a kradzieży tej miał dokonać M. C., który w trakcie rozmowy mającej na celu wyjaśnienie powyższego wskazał na S. L. (1) jako sprawcę. Z zawnioskowanych przez obrońcę oskarżonego P. D. dowodów w postaci zeznań M. C. i S. L. (1) wynika, że powyższy fakt miał miejsce. Przedmiotem kradzieży miało być 200 gram marihuany należącej do D. K., którą przekazał do sprzedaży wskazanemu przez świadków chłopakowi. Według M. C. „zostałem wtedy naliczony i stąd się wzięła ta sprawa”. Trudno powyższe uznać za potwierdzenie „udokumentowanych prawnych należności, których istnienie wiąże się z określonymi zobowiązaniami prawa cywilnego” niemniej można to uznać jako uwiarygodnienie wersji pokrzywdzonych w niniejszej sprawie. Oczywistym bowiem jest, że oskarżeni wszystkie czynności podejmowali w celu odebrania albo zabranego towaru w postaci marihuany albo jej równowartości i dodatkowej kary pieniężnej. Stąd wersja pokrzywdzonego M. C., że w trakcie zdarzenia zabrano mu 1000 zł oraz wersja jego i matki, iż grożąc jej pozbawieniem życia syna zażądali od niej 6000 złotych,

dodatkowo znalazła potwierdzenie w niniejszych ustaleniach.

W tym stanie rzeczy sąd odwoławczy przyjął iż zachowanie oskarżonych wyczerpało oprócz przypisanych im w punkcie I wyroku przestępstw również znamiona przestępstwa rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci broni palnej. Mając na uwadze powyższe ustalenia trudno zgodzić się ze skarżącym, że P. D. nie dopuścił się w dniu 21.12.2019 r. czynu przypisanego mu w zmienionym przez sąd odwoławczy kształcie.

- podobnie przedstawia się sytuacja z zarzutem gróźb kierowanych wobec S. L. (1). I ten zarzut oskarżenia P. D. i D. K. popełnili działając wspólnie i w porozumieniu, a zatem argumentacja w kwestii słuszności przypisania im popełnienia tego przestępstwa jest tożsama. Skarżący podobnie jak obrońca oskarżonego D.K. upatruje wadliwości wyroku w tym zakresie w powstałej na skutek złej oceny zeznań zarówno pokrzywdzonego S. L. (1) jak i świadka K. S.. Z takim twierdzeniem nie sposób się zgodzić. Sąd I instancji na kartach 20-21 uzasadnienia szczegółowo mówił i ocenił zeznania świadka S. L. (1). Tę ocenę sąd odwoławczy w pełni podziela. Aby nie powielać tych zaaprobowanych rozważań dość wspomnieć, że:

-świadek był przesłuchiwany w sprawie pięciokrotnie zeznając na temat zdarzenia konsekwentnie i logicznie;

- z przeprowadzonego na wniosek obrońcy oskarżonego P. D. protokołu przesłuchania świadka z dnia 26 stycznia 2021 roku wyłonił się obraz zdarzenia w dniu 17 grudnia 2019r. z

udziałem oskarżonych tożsamy z przedstawianym przez świadka w niniejszym postępowaniu;

- po zdarzeniu świadek udał się do lekarza celem sporządzenia opinii sądowo- lekarskiej, potwierdzającej jego obrażenia, których doznał na skutek pobicia, a składając zeznania na policji wskazał, że kierowano pod jego adresem groźby;

- zeznania świadka zbieżne są z zeznaniami K. S. będącego obserwatorem zajścia, a którego obecność na miejscu zdarzenia została potwierdzona przez świadka również w toku przesłuchania w dniu 26.01.2021 roku.

Fakt spotkania przed sklepem (...) z S. L. (1) potwierdził także w swoich wyjaśnieniach oskarżony P. D.(odmawiając jedynie odpowiedzi na pytanie czy D. K.uderzył pokrzywdzonego. Bezsprzecznym jest, że do takiego spotkania doszło, że w jego trakcie padały pod adresem pokrzywdzonego groźby ze strony obu oskarżonych oraz, że został uderzony przez D. K. pięścią w twarz, co spowodowało u niego obrażenia ciała naruszające czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni. Nie budzi wątpliwości również fakt, że o powyższym zajściu K. S. powiadomił policję, co wynika wprost z jego zeznań i zeznań pokrzywdzonego. Argumentacja obrońcy, że skoro pokrzywdzony chciał się spotkać z oskarżonym D. K. i P. D. to znaczy, że się ich nie bał i nie traktował poważniej gróźb kierowanych pod jego adresem nie zasługuje na uwzględnienie. Podobnie jak twierdzenia, że w aktach sprawy brak jest dowodu na to, że P. D. kierował groźby wobec rodziny S. L. (1). Jak słusznie

zauważył sąd I instancji gdyby S. L. (1) nie bał się gróźb D. K. i P. D. to nie opuściłby swojego miejsca zamieszkania i nie wyprowadził się do C. oraz nie pisałby alarmujących sms-ów do szwagra uprzedzających, że może stać się mu krzywda. Nadto zauważyć trzeba, że pokrzywdzony wybrał na spotkanie miejsce publiczne, w którym znajduje się również monitoring. Podobnie zachował się również parkując na stacji benzynowej, mając świadomość monitoringu nie wysiadł z samochodu w obawie przed oskarżonymi rozmawiając z nimi przez opuszczoną szybę. Prawidło także podkreślono w pisemnych motywach wyroku, że D. K. w dniu 21 grudnia 2019 roku na (...) groził pokrzywdzonemu obcięciem palca podobnie jak M. C.. Mając na uwadze to, że obaj pokrzywdzeni nie mieli ze sobą kontaktu do 23.12.2019 r. od dnia zdarzenia nie mogli uzgodnić swoich wersji, które są bardzo zbieżne ze sobą, co do sposobu działania oskarżonych i wyrażania przez nich gróźb. Kończąc ten wątek nie można pominąć zeznań S. W. i K. K., które w swoim wyrazie składają się na obraz inkryminowanego zdarzenia potwierdzając fakt poszukiwania przez oskarżonych miejsca pobytu S. L. (1) a nawet wypowiadając pod adresem S. W. stwierdzenia, że jak pokrzywdzony im nie zapłaci to rodzina będzie płacić. Słusznie także zauważa sąd I instancji, że w kontaktach z tymi ostatnimi bardzo aktywny był P. D. co wynika bezpośrednio z materiału dowodowego.

Powyższe ustalenia czynią zarzut skarżącego dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych za bezzasadny.

Jeżeli chodzi o zarzuty skarżącego dotyczące czynów przypisanych oskarżonemu P. D. w punkcie VI i VIII to nie kwestionują one sprawstwa oskarżonego, który przyznał się do ich popełnienia a jedynie wskazują na niezasadność orzeczonych w stosunku do oskarżonego kar pozbawienia wolności zamiast zastosowania umorzenia postępowania w oparciu o przepis art.17§1 pkt 3 k.p.k co do punktu VIII i orzeczenia samoistnej grzywny za czyn przypisany w punkcie VI wyroku. I te zarzuty skarżącego nie zasługują na uwzględnienie. Trudno dopatrzeć się znikomej społecznej szkodliwości w posiadaniu przez oskarżonego P. D. metaamfetaminy nawet w ilości wskazanej w zarzucie w sytuacji gdy z całokształtu materiału dowodowego jawi się jego rola jako osoby zajmującej się handlem narkotykami, zmuszającej inne osoby do ich sprzedawania, nakładającej kary pieniężne na osoby odmawiające „gonienia” dla niego i D.K. narkotyków. Również w przypadku czynu przypisanego w punkcie VI wyroku, trudno dopatrzeć się małego stopnia społecznej szkodliwości czynu i celowości wymierzenia wobec oskarżonego kary o charakterze wolnościowym, w kontekście popełnienia przezeń przypisanego mu w punkcie I czynu uzupełnionego o kwalifikację z art. 280§2 k.k. Żadną miarą zatem nie można uznać kar za czyny przypisane oskarżonemu P. D. w punkcie VI, VII i VIII jako rażąco surowych. Niewspółmierność kary zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należyście stopnia szkodliwości

społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary. W niniejszej sprawie, wbrew twierdzeniom autora apelacji, Sąd Okręgowy ferując rozstrzygnięcie w zakresie kary uwzględnił wszystkie okoliczności istotne dla jej wymiaru, prawidłowo je ocenił oraz nadał im właściwe znaczenie. Należy podzielić zapatrywania i przytoczoną argumentację Sądu Okręgowego na okoliczność ukształtowania kar w znajdującej odzwierciedlenie w punktach I, VI, VII, VIII oraz IX wyroku wysokości. Rozstrzygnięcie w tym zakresie jest niewątpliwie słuszne i sprawiedliwe. Przy ustalaniu rozmiaru społecznej szkodliwości przestępczego zachowania oskarżonego sąd uwzględnił bowiem wszystkie okoliczności z art. 115 § 2 k.k. i nadał im właściwą rangę. Uwzględnił zatem rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynów, motywację oskarżonego i postać zamiaru, z jakim działał. A zatem uwagi sądu nie uszła żadna z okoliczności wyznaczających rozmiar społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Kształtując karę pozbawienia wolności sąd miał również w polu widzenia warunki i właściwości osobiste oskarżonego w tym brak dotychczasowej karalności.

Mając na względzie przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy i przesłanki wymiaru kary, sąd odwoławczy nie może przyjąć, jak tego chce skarżący, iż orzeczona przez Sąd Okręgowy kara pozbawienia wolności jest rażąco niewspółmierna i niesprawiedliwa w świetle okoliczności popełnienia przestępstwa oraz osobowości oskarżonego. W niniejszej sprawie nad okolicznościami łagodzącymi górują okoliczności obciążające.

Zostały one przedstawione i uzasadnione w pisemnych motywach, wobec czego nie ma potrzeby ich ponownego przytaczania. Podzielić, zatem należy przekonanie sądu meriti, że orzeczenie wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat i 4 miesięcy pozbawienia jawiło się jako wystarczające dla osiągnięcia wobec nich celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Wymiarzenie przez Sąd Apelacyjny kary łącznej w wyższym wymiarze wobec oskarżonego P. D. było wynikiem zmiany punktu I wyroku zarówno jego opisu jak i kwalifikacji prawnej i podwyższenia orzeczonej przez sąd I instancji kary pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy wymierzając oskarżonemu karę za przypisany i w punkcie pierwszym czyn, a następnie wymierzając kary łączne miał na uwadze wszystkie okoliczności będące również w polu widzenia sądu I instancji a nadto fakt, iż genezy zdarzeń będących przedmiotem niniejszej sprawy należy upatrywać we wzajemnych powiązaniach między oskarżonymi i świadkami dotyczących nie zawsze zgodnych z prawem działań.

Odnosząc się w dalszym ciągu do apelacji obrońcy oskarżonego w związku z tym, iż filarem dużej jej części jest zarzucanie sądowi pierwszej instancji obrazy art. 7 k.p.k. zwrócić należy uwagę, że wedle ugruntowanego w orzecznictwie poglądu przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art.7 k.p.k. zawsze wtedy, gdy stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść

oskarżonego i znalazło to odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku. Odnosząc się wprost do materiału dowodowego zebranego w sprawie oskarżonego P. D., a przede wszystkim do pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, sąd odwoławczy dostrzega, że sąd meriti w uzasadniając swoje orzeczenie wskazał, iż ustalając stan faktyczny miał na uwadze nie tylko zeznania świadków obciążających oskarżonego, ale także zeznania osób mających potwierdzać jego wersję, których wydzwięk poddał analizie. Tym samym nie sposób zarzucać sądowi naruszenia art. 7 k.p.k., skoro ferując wyrok miał on na uwadze wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.

Poglądu Sądu Apelacyjnego w tym zakresie nie może zmienić apelacja obrońcy, wedle której sąd miał oprzeć się jedynie na dowodach przemawiających na niekorzyść oskarżonego nierzetelnie oceniając i odmawiając wiarygodności innym dowodom wskazującym na niepełnienie czynu zarzucanego oskarżonemu. Pamiętać bowiem należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i odnoszącego wrażenia z przebiegu całości rozprawy głównej. Swobodna ocena dowodów ograniczona jest jedynie powinnością przedstawienia rozumowania, które doprowadziło ten sąd do dokonanego wyboru. Reasumując stwierdzić należy, że analiza uzasadnienia Sądu Okręgowego wskazuje, że decyzja stosowania prawa podjęta w niniejszej sprawie wolna jest od obrazy zasady swobodnej oceny dowodów, zatem zarzut dotyczący uchybienia normom z przepisów z

art. 7 i art. 410 k.p.k. nie może zostać uwzględniony	
Wniosek	
O zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	
Wniosek niezasadny z powodów opisanych w punkcie 3.3	

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
4.1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany

<p>Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego D. K. i P. D. w ten sposób, że:</p> <p>a. opis przypisanego oskarżonym w punkcie I wyroku czynu uzupełnił po słowach „grożąc natychmiastowym pozbawieniem życia i uszkodzenia ciała”, o zapis „dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 1000 zł, a następnie”;</p> <p>b.za podstawę skazania tak przypisanego czynu przyjął przepisy art. 280 § 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 189 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k.przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.,</p> <p>c.za podstawę wymiaru kary pozbawienia wolności przyjął przepisy art. 280§ 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i podwyższył orzeczoną karę wobec oskarżonego D. K. do 4 (czterech) lat pozbawienia wolności, a wobec oskarżonego P. D. do 3 (trzech) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,</p> <p>d. uchylił rozstrzygnięcia zawarte w punktach IV,V,IX,X,</p> <p>e. na mocy art. 85 § 1 k.k. i art. 86§ 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 24 czerwca 2020 roku połączył kary pozbawienia wolności orzeczone wobec:</p> <ul style="list-style-type: none"> - oskarżonego D. K. w punktach I, II i III wyroku i orzekł karę łączną 4 (czterech) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności na poczet, której na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23 grudnia 2019 roku od godziny 05:20 do dnia 15 czerwca 2021 roku, - oskarżonego P. D. w punktach I,VI,VII i VIII wyroku i orzekł karę łączną 4 (czterech) lat i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył na mocy art. 63 § 1 k.k. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23 grudnia 2019 roku od godziny 04:50 do dnia 15czerwca 2021 roku. <p>2.w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok sąd utrzymał w mocy;</p>	
<p>Związłe o powodach zmiany</p>	
<p>Powody zmiany wyroku jak w punktach 3.1,3.2,3.3 (zachowanie oskarżonych wyczerpało również znamiona</p>	

przestępstwa rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci broni palnej).

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji	
5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia	
5.3.1.1.1.	# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia	
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia	
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	
5.3.1.4.1.	# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia	
5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania	
5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
Punkt 3	<p>Sąd zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa jedną opłatę za obie instancje :</p> <p>- od D. K. w kwocie 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych,</p> <p>- od P. D. w kwocie 2000 (dwa tysiące) złotych oraz obciążył ich wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie po 10 (dziesięć) złotych od każdego z nich.</p>

7. PODPIS
SSA Iwona Hyla SSA Gwidon Jaworski SSA Małgorzata Niementowska

1.3. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	prokurator	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Punkt. I,II,III,IV,VI, VII, VIII,IX	
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść	# w całości	
# na niekorzyść		

# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		

#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.3. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	2	
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego D. K.	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Punkt. I,II,III i IV	
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.3. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	3	
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego P. D.	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Punkt VI, VII, VIII, IX	
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	

1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	

	przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana